

PIOTR GOŁDYN

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

## CZESŁAW MACIEJEWSKI (1881-1976) – NAUCZYCIEL, SPOŁECZNIK

Blisko stuletni żywot Czesława Maciejewskiego to nie tylko losy jednego człowieka, ale także dzieje instytucji oświatowych, kulturalnych, społecznych i gospodarczych, w których działalność wpisywał się swoją aktywnością. Jako nauczyciel pracował w różnych okolicznościach społeczno-politycznych. Zaczął bowiem pracę jeszcze w okresie zaborów, potem była Druga Rzeczypospolita, następnie lata okupacji niemieckiej i wreszcie czasy peerelowskie. W każdym jednakże czasie doceniano jego doświadczenie, umiejętności pedagogiczne, organizacyjne, a także przygotowanie merytoryczne. Warto zatem pochylić się nad tą postacią i poddać pewnej analizie wymienioną wyżej aktywność. Podstawą źródłową niniejszych rozważań będą dokumenty przechowywane w tzw. teczce akt osobowych, która dziwnym trafem odnalazła się ostatnio, jednakże nie w szkole, w której C. Maciejewski pracował – czyli Kowalewie Opactwie, a w archiwum Szkoły Podstawowej w Cieninie Kościelnym. Kolokwialnie rzecz ujmując, „zapłatała się” się ona w akta innej nauczycielki – Czesławy Maciejewskiej. Stąd też utrudnione były próby odtworzenia bogatej w różne doświadczenia działalności C. Maciejewskiego. To bogactwo wpływało przede wszystkim z różnorodności działań, nie tylko oświatowych, podejmowanych przez niego w ciągu całego okresu życia. Angażował się bowiem w zakładanie kółek rolniczych, straży pożarnych czy też organizacji młodzieżowych. Sam również był aktywnym działaczem wielu organizacji, jak choćby Związku Nauczycielstwa Polskiego. W swoim życiorysie mógł odnotować także epizod militarny – przynależał do Polskiej Organizacji Wojskowej, która działała w okolicach Słupcy.

\*

Czesław Jan Maciejewski przyszedł na świat 19 czerwca 1881 roku<sup>1</sup> w Ciążeniu. Jego rodzicami byli Mateusz (uczestnik powstania styczniowego) i Aleksandra z domu Bogusławska. Rodzina Maciejewski przyszła do Wielkopolski ze Śląska. Wspominał o tym sam Maciejewski w swoim życiorysie, który spisał w 1974 r.

<sup>1</sup> W niektórych dokumentach pojawiła się błędna data – 23 czerwca 1881 r., 7 czerwca 1881 r. lub 20 czerwca 1881 r. Zresztą sam Maciejewski w niektórych podpisanych przez siebie dokumentach wpisywał datę 23 czerwca 1881 r. Przykładem może być deklaracja o narodowości podpisana przez niego 23 stycznia 1938 r. Zob: Archiwum Szkoły Podstawowej w Cieninie Kościelnym, Teczka Akt Osobowych, Deklaracja o narodowości, k. 7, (dalej: ASPC, TAO).

Moja rodzina pochodzi ze Szląska (sic!), która po zagarnięciu go przez Niemców i wskutek prześladowań przez nich, zmuszona była przenieść się razem z innymi rodzinami do Polski, będącej jeszcze na wolności. Tutaj zostali przychylnie przyjęci i otrzymali od ówczesnego rządu polskiego na terytorium majątku (...) Ciężen (...) działkę ziemi na własność<sup>2</sup>.



*1. Czesław Maciejewski*

*Źródło: Archiwum Szkoły Podstawowej w Cieninie Kościelnym, Teczka Akt Osobowych*

Edukację na poziomie elementarnym pobierał w rodzinnej miejscowości. Ze szczególną estymą wspominał swojego pedagoga – Marcelego Kozłowskiego, widząc w nim człowieka nieocenionego, dobrego nauczyciela i wychowawcę. Uczniowie Kozłowskiego – w tym również Czesław Maciejewski – wpojony mieli patriotyzm rozumiany jako konieczność służby Ojczyźnie. M. Kozłowski żył w skromnych warunkach, jak zresztą większość nauczycieli szkół elementarnych w tym okresie<sup>3</sup>.

Po zakończeniu nauki elementarnej, marzeniem Czesława Maciejewskiego było jej kontynuowanie w szkole średniej. W najbliższej okolicy – Koninie i Kole – nie było wówczas tego typu szkół. Dwie szkoły średnie działały w Kaliszu, jednakże rodziców Czesława nie było stać na posłanie go na naukę do tego miasta gubernialnego.

<sup>2</sup> *Życiorys Czesława Maciejewskiego z 1974 r.*, rkps. w posiadaniu autora, s. 1.

<sup>3</sup> Tamże, s. 1.

Stąd też rozpoczął on praktykowanie u miejscowego pisarza gminnego, u którego było już dwóch innych adeptów, którzy również pobierali nauki pisania. Maciejewski wspomina pewne przykre w skutkach wydarzenie, które wywarło na nim ogromne wrażenie i zasadniczo zakończyło jego pobyt w kancelarii gminnej. Otóż pisarz gminny był namiętnym myśliwym i pewnego razu, wyjeżdżając pilnie w teren zapomniał zabezpieczyć dubeltówkę. Jeden z chłopców sięgnął po nią i zaczął się nią bawić, ta niestety wypaliła i raniła innego chłopca, który w wyniku odniesionej rany zmarł. Maciejewski tak zrelacjonował to wydarzenie w swoim życiorysie:

Pewnego razu pisarz wraz z wójtem nagle musiał wyjechać na objazd gminy i przez roztargnienie zostawił swą fuzję w kancelarii za piecem. Ja siedziałem bliżej pieca, więc najstarszy z nas zażądał ode mnie, bym podał mu ją, to się pobawimy. Nikt z nas nie wiedział, że fuzja jest nabita, więc bez obawy mogliśmy się pobawić nią. (...) wycelował do drugiego kolegi (...) wreszcie pociągnął za cyngiel, rozległ się wystrzał i cały nabój uderzył w bok biednego chłopca. Ten (...) wybiegł do drugiego pokoju i padł na podłogę. (...) rana była śmiertelna, nabój zniszczył bok i naruszył płuca ranego<sup>4</sup>.

To wydarzenie miało znaczny wpływ na przyszłość C. Maciejewskiego. Widok umierającego kolegi rozstroił go zupełnie. Rozchorował się i nie uczestniczył w pogrzebie. Zresztą długo nie mógł dojść do siebie. Wspomniany nauczyciel – M. Kozłowski, zasugerował zmianę otoczenia, aby nic mu nie przypominało o tej tragedii. Zaproponował, aby Czesław poszedł w jego ślady i rozpoczął naukę w seminarium nauczycielskim w Łęczycy. I znów odnieśmy się do wspomnień Maciejewskiego:

Droga do miejscowości, w której znajdowała się ta szkoła była daleka, w mieście Łęczycy, miejsce starożytne – historyczne, lecz daleko od nas znajdujące się. Kolej wówczas tam nie dochodziła, tylko przeważnie żydowskie karetki. Wyjechaliśmy z domu na początku kwietnia 1895 r., jechaliśmy i szliśmy na miejsce dwa dni – przeszło 150 wiorst<sup>5</sup>. Drogę mieliśmy różną: na wozie, na skrzynkach żydowskich, lecz najczęściej w starych karetkach i pieszo. Choć droga była uciążliwa i trudna, lecz cel swój osiągnęliśmy<sup>6</sup>.

Naukę w łęczyckim seminarium rozpoczął od kursu przygotowawczego. Egzaminu planowane było dopiero pod koniec sierpnia. Nie miał jednakże pewności, czy się dostanie, bowiem na czterdzieści miejsc zgłosiło się stu pięćdziesięciu chętnych. Maciejewski egzaminu zdał pomyślnie i został przyjęty. Często podkreślał, że był pierwszym uczniem z regionu konińskiego-słupeckiego, który pobierał nauki w tej szkole. Po nim ponoć jeszcze dwunastu nauczycieli wykształciło się w Łęczycy. On sam ukończył szkołę w roku 1900. Z grupy czterdziestu przyjętych, do końca dotrwało 28. Wielu odeszło, ze względu na metody naukowe i wychowawcze stosowane w szkole: nauka w języku rosyjskim, gnębienie uczniów, itp<sup>7</sup>.

Po powrocie do domu otrzymał szybko posadę nauczyciela w Kowalewie w gminie Ciężen. Oto jak wspomina swoje początki w nowym miejscu pracy:

<sup>4</sup> Tamże, s. 2-3.

<sup>5</sup> Wiorsta była niemetryczną jednostką miary. Jej długość równała się 1/7 mili rosyjskiej (7467,6m) i wynosiła dokładnie 1066,78 m.

<sup>6</sup> *Życiorys...*, s. 3.

<sup>7</sup> Tamże, s. 4.

Pojechałem zaraz obejrzeć tę szkołę i wieś. Była to niedziela, wiele ludzi kłęzało tam przed kościołem, bo kościół był zamknięty. Zdziwiony tym widokiem zapytałem o przyczynę. Odpowiedziano mi, że jest zamknięty od 20 lat. Jedziemy dalej, do szkoły. Szkołę zastaliśmy zamkniętą. Spotkaliśmy chłopca, a ten nam powiedział, że szkoła jest nieczynna już od trzech lat a nadzorcą od szkoły jest Berdziński, który jest obecnie w sklepie, który jest tam i gra w karty z sąsiadami. Posłałem po niego chłopca i za chwilę wyszedł z całą gromadą. Dowiedziawszy się ode mnie celu mego przybycia do Kowalewa cieszył się wielce ze swymi towarzyszami, którzy czekali na przybycie nauczyciela już od trzech lat. Ucieszyli się wszyscy i czekali na otwarcie szkoły. W oznaczonym dniu przyjechał urząd gminy Ciężen, żandarm-strażnik, wszyscy sołtysi i zgłosiły się dzieci do szkoły. Wójt ogłosił, że przyjętych do szkoły będzie tylko 60 dzieci a pierwszeństwo mają te, które już chodziły, a szkoły jeszcze nie ukończyły. Nieprzyjęte zaczęły płakać, a było ich 150. Zwróciłem się do dzieci i obiecałem, że przyjmę jeszcze ich cokolwiek więcej, byleby się uspokoiły. Tak zrobiłem, przyjąłem jeszcze więcej dzieci, więc miałem w szkole 100 dzieci, a jeden nauczyciel<sup>8</sup>.

Nauka w takich warunkach do łatwych nie należała. Trzeba pamiętać również, że był to okres, w którym nie było obowiązku szkolnego, a wiele dzieci chłopskich czy robotników folwarcznych nie uczęszczało do szkoły, ze względu na konieczność prac polowych. Nauka dla takich dzieci najbardziej intensywna była w okresie zimowym, kiedy to nie było prac polowych. Okres ten zaczynał się mniej więcej od święta Wszystkich Świętych.

Maciejewski miał zwyczaj po skończonych zajęciach siadać i grać na instrumentach (uczono tego w seminarium nauczycielskim). Najczęściej były to skrzypce lub trąbka. W ten sposób odprężał się, ale również był to wyraz tęsknoty, prawdopodobnie za domem rodzinnym. Jednego razu, w trakcie takiej gry, usłyszał szmery za oknem, okazało się, że to grupa dzieciaków przysłuchiwała się jego grze. Wyszedł i zatrzymał kilku, a rozmowa z nimi była okazją do zapoznania się z warunkami społecznymi panującymi we wsi. Dzieci narzekały, że chciałyby się uczyć, ale nie miały ku temu sposobności. Brakowało między innymi książek. Na wieś docierają tylko dwie gazety: „Zorza” i „Gazeta Świąteczna”. Jak się okazało później, spotkanie to zainicjowało cykl dalszych spotkań, w trakcie których Maciejewski uczył dzieci polskich pieśni patriotycznych, między innymi późniejszego hymnu polskiego – Mazurka Dąbrowskiego, którego dzieci i młodzież nie znała<sup>9</sup>.

Co więcej, wspomniane wyżej spotkania przyczyniły się do tego, że zaprenumerowano czasopismo „Zorza”, a redakcja przysłała dodatkowo kilka książek dla szkoły. Poza tym młodzież zainteresowała się muzyką, co poskutkowało tym, że zakupiono we Lwowie 10 trąbek i tak powstała pierwsza kapela w Kowalewie, która od lutego 1903 r. zaczęła w izbie szkolnej dawać koncerty dla mieszkańców wsi. Sukcesem wychowawczym było również to, że młodzież zajęta muzykowaniem, porzuciła nałogi, jak karty czy picie alkoholu. Również rodzice przyjęli tę zmianę pozytywnie, czego wyrazem były wpłaty pieniężne na rzecz kapeli. Te z kolei pozwoliły zakupić kolejne instrumenty, takie jak bęben, werbel, baryton i dwa klarnety<sup>10</sup>.

<sup>8</sup> Tamże, s. 5.

<sup>9</sup> Tamże, s. 6.

<sup>10</sup> Tamże, s. 6.

Młodzież uczyła się muzyki pilnie i z takim postępowaniem, że już na święto Bożego Ciała na procesji w Łądzie grała pieśni i marsze, co zrobiło w parafii i na okolicę dodatnie wrażenie, tem bardziej, że była to pierwsza orkiestra wioskowo-ludowa w całym powiecie słupeckim. W dni świąteczne orkiestra grywała na świeżym powietrzu, w ogrodzie szkolnym, ludność wioski przychodziła posłuchać, a często i potańczyć. Tak się uczyła i bawiła tutejsza młodzież męska, a żeńska brała udział w przedstawieniach amatorskich<sup>11</sup>.

Co interesujące C. Maciejewski zadbał również o starszych mieszkańców wsi. W roku 1905 wziął udział w kursie pszczelarskim, który odbywał się w Warszawie. Szkolenie to było również okazją do poznania wielu działaczy społeczno-oświatowych, wśród których wymienić można by: Maksymiliana Malinowskiego<sup>12</sup>, Mieczysława Brzezińskiego<sup>13</sup>, Irenę Kosmowską<sup>14</sup>, Jadwigę Dziubińską<sup>15</sup>, Helenę Radlińską<sup>16</sup> czy Aleksandra Świętochowskiego<sup>17</sup>. To wszystko przełożyło się na działalność społeczną i edukacyjną wśród mieszkańców Kowalewa<sup>18</sup>.

Wspomniani wyżej działacze zalecali uczestnikom zakładanie kółek rolniczych. Równocześnie pouczali jak to zrobić. Ogólnie była to sprawa dość prosta, zależała oczywiście od woli mieszkańców. Nieco więcej problemów przysparzały kwestie administracyjne, bowiem należało spisać akt notarialny w obecności rejenta. Dla Kowalewa akt taki spisano 31 sierpnia 1905 r., zawiązując tym samym kółko rolnicze, którego pełna nazwa brzmiała „Spółka Rolniczo-Handlowa w Kowalewie”. Oczywiście inicjatorem i założycielem został Czesław Maciejewski. Był to początek jego działalności społeczno-ludowej. Zresztą powstanie kółka rolniczego było elementem pomocnym w pracy społecznej, jak również służyło uświadomieniu mieszkańców<sup>19</sup>.

Na pierwszym prezesa kółka powołano Mariana Suchorzewskiego, dzierżawcę majątku Wola Koszutska. Na każdym zebraniu obecny był również żandarm, który przysłuchiwał się, czy obrady są prawomyślne. Jednakże później, na żądanie naczelnika powiatowego przestał przychodzić. Ułatwiło to przegłosowanie uchwały o przywróceniu języka polskiego w urzędzie gminy, a urzędnicy rosyjscy mieli rozmawiać z petentami również po polsku. Zebrania kółka odbywały się regularnie, a z czasem zaczęto nawet zakupywać odpowiedni sprzęt rolniczy, nawozy itp. Rozwinęli hodowlę krów, uruchomili zlewnię mleka<sup>20</sup>.

<sup>11</sup> Tamże, s. 7.

<sup>12</sup> Maksymilian Malinowski, właściwe nazwisko Miłgaj (1860-1948) – działacz ludowy, nauczyciel, publicysta, propagator ruchu spółdzielczego, poseł na sejm (P. Majewski, *Posłowie i senatorowie Rzeczypospolitej Polskiej 1919-1939. Słownik biograficzny*, t. IV, Warszawa 2009, s. 73-75)

<sup>13</sup> Mieczysław Brzeziński (1858-1911) – działacz społeczno-oświatowy, wydawca, współzałożyciel Polskiej Macierzy Szkolnej, redaktor naczelny i wydawca czasopisma „Zorza”. (J. Stemler, *Brzeziński Mieczysław*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 3, Kraków 1937, s. 40-41).

<sup>14</sup> Irena Kosmowska (1879-1945) – działaczka niepodległościowa, ludowa, posłanka na sejm II RP (P. Majewski, *Posłowie i senatorowie Rzeczypospolitej Polskiej 1919-1939. Słownik biograficzny*, t. III, Warszawa 2005, s. 178-179)

<sup>15</sup> Jadwiga Dziubińska (1874-1937) – posłanka, działaczka ruchu ludowego, założycielka szkół rolniczych (M. Smogorzewska, *Posłowie i senatorowie Rzeczypospolitej Polskiej 1919-1939. Słownik biograficzny*, t. I, Warszawa 1998, s. 460-461).

<sup>16</sup> Helena Radlińska (1879-1954) – działaczka oświatowa, twórczyni pedagogiki społecznej w Polsce (A. Theiss, *Radlińska*, Warszawa 1997)

<sup>17</sup> Aleksander Świętochowski (1849-1938) – pisarz, działacz społeczny (Ł. Kabzińska, *Świętochowski Aleksander*, [w:] *Historia wychowania. Słownik biograficzny*, Olsztyn 1994, s. 134-135)

<sup>18</sup> K. Gościmski, *Czesław Maciejewski – nauczyciel i patriota*, „Tygodnik Ludowy” 1985, nr 32, s. 9.

<sup>19</sup> *Życiorys...*, s. 7.

<sup>20</sup> Tamże, s. 8.

Rok 1905 zapisał się w dziejach Polski również, niemalże powszechnym strajkiem szkolnym. Podczas wspomnianego kursu pszczelarskiego, poinstruowano uczestniczących w nim nauczycieli, w jaki sposób powinni oni przeprowadzić protest w swoich szkołach. Strajkiem objęta została również szkoła w Kowalewie, a jego inicjatorem, co zrozumiale zostało C. Maciejewski. Pokierował on jednakże akcją w ten sposób, żeby żadne podejrzenia na niego nie spadły. Oficjalnie więc udziału w przygotowaniach nie brał. Wśród społeczeństwa wizja protestu przyjęta została entuzjastycznie, bowiem dla dzieci nauka wszystkich przedmiotów w języku rosyjskim była uciążliwa. Odpowiednie instrukcje dla rodziców i uczniów, szczególnie członków Koła Młodzieżowego i ich konsekwentna realizacja przyczyniły się do sukcesu<sup>21</sup>. A podjęta w kowalewskiej szkole miała przebieg następujący:

W wyznaczonym dniu rano nauczyciel jak zwykle wchodząc do szkoły powitał dzieci w języku rosyjskim, a dzieci przywitały go po polsku i oznajmiły mu, że po rosyjsku nie będą się już uczyć. Nauczyciel im odpowiedział, że tak jak one sobie tego życzą robić, osobiście nie może uczynić i wyszedł z klasy. Natenczas dzieci zaczęły niszczyć książki rosyjskie a niektóre zdjęły ze ściany portrety cara i jego rodziny i innych dostojników carskich, zrzucając na ziemię potrzaskały je i udały się do swych domów<sup>22</sup>.

Wydarzenie to miało miejsce 10 grudnia 1905 r. i odnotowane było jako pierwszy strajk na terenie powiatu słupeckiego. Maciejewski pobierał potłuczone portrety, polecił majstrowi naprawić okna, a sam wyjechał do rodziny. Wcześniej jednakże powiadomił o strajku władze szkolne w Kaliszu. Takie bowiem były zalecenia Tajnego Związku Nauczycielskiego, którego spotkanie odbyło się 1 października 1905 r. w Pilaszkwie<sup>23</sup>.

Nie obyło się bez konsekwencji wobec Maciejewskiego. Trzy dni po strajku zjawili się u jego rodziców żandarmi i pod eskortą przetransponowali go do Kowalewa, na miejsce „zbrodni”. Żandarmi bowiem zamierzali ukarać winnych owego zajścia. Na miejscu okazało się jednakże, że portrety rodziny carskiej wiszą na swoich miejscach, więc nie było podstaw do aresztowania. Próbowali z całą mocą znaleźć dowody współudziału Maciejewskiego w strajku, odstąpili jednakże, gdy okazał on pismo do władz szkolnych, w którym powiadomił o zachowaniu i postawie uczniów kowalewskiej szkoły. Nałożono więc na niego areszt domowy, a w związku z wydarzeniami rewolucyjnymi, jakie zaistniały w Rosji i przeniosły się również do Polski, postępowanie umorzono<sup>24</sup>.

Ponieważ akcja strajkowa zaczęła zataczać coraz szersze kręgi, zwołany został na dzień 18 grudnia 1905 r. zjazd wszystkich nauczycieli z terenu guberni kaliskiej.

Wszystkimi drogami, w karetkach pocztowych i żydowskich, na wozach dworskich i włościańskich zjeżdżali się nauczyciele do Kalisza na swój wiec nauczycielski, aby wykonać wolę ludu polskiego – walczyć o szkołę polską<sup>25</sup>.

<sup>21</sup> P. Gołdyn, *Maciejewski Czesław*, [w:] *Słownik biograficzny nauczycieli Wielkopolski Wschodniej*, t. 1, red. tenże, Konin 2010, s. 160-163.

<sup>22</sup> *Życiorys...*, s. 9.

<sup>23</sup> Tamże, s. 9.

<sup>24</sup> Tamże, s. 10.

<sup>25</sup> Tamże, s. 10.

Spotkanie odbyło się w hotelu „Europejskim”, a wzięło w nim udział około 300 nauczycieli. Zebraniu przewodniczył Alfons Parczewski<sup>26</sup>. W prezydium zasiadło kilku nauczycieli w tym Mrożewski z Koła, Kubik z Goliny, Brzeziński z Ozorkowa<sup>27</sup> i Józef Perzyna<sup>28</sup> z Łowicza. W wyniku obrad podpisany został specjalny akt, w którym nauczyciele uchwalili uczyć wszystkich przedmiotów w języku polskim<sup>29</sup>.

W działalności społecznej i ludowej Maciejewski związał się z organizacją „Zaranie”. Była to grupa postępowych działaczy ludowych, którzy skupieni byli wokół czasopiśma „Zaranie”. Kiedy czasopismo zostało w 1915 r. zamknięte przez władze carskie, „zaraniarze” utworzyli Stronnictwo Ludowe, które dało początek Polskiemu Stronnictwu Ludowemu „Wyzwolenie”<sup>30</sup>.

Z ruchem „zaraniarskim” związał się także Czesław Maciejewski, organizując jego struktury w Kowalewie i powiecie słupeckim. Był również korespondentem „Zarania”. Skupił wokół siebie dużą liczbę młodzieży, stawiając na ich kształcenie, zmiany świadomości i sposobów myślenia. Jedną z takich możliwości dawało wysyłanie dzieci do szkół rolniczych, czego gorącą propagatorką była wspomniana wcześniej Irena Kosmowska. Zresztą gościła ona w Kowalewie z odczytem na ten temat do mieszkańców różnych wsi. Razem z Maciejewskim objeżdżała okoliczne wsie, zapoznając się między innymi z poziomem i warunkami edukacji dzieci wiejskich. Z tego objazdu zachował się w pamięci pewien epizod, który miał swoje konsekwencje w okresie powojennym. Otóż przejeżdżając przez wieś Kotunia, spojrzęła na budynek, w którym uczyły się miejscowe dzieci – mała glinianka – i wyraziła coś w rodzaju życzenia, marzenia, którym miała być nowa szkoła dla dzieci. Takowa powstała już w latach sześćdziesiątych, była kolejną tysiąclatką. Jej kierownik – Marian Manuszak, wychowanek C. Maciejewskiego – wystarał się, aby patronką szkoły była właśnie Irena Kosmowska<sup>31</sup>. Maciejewski wysyłał wielu uczniów do szkół w Pszczelinie czy też w Kruszynku koło Włocławka.

„Zaranie” stało w opozycji do Narodowej Demokracji, której koła polityczne stanowili duchowni i właściciele ziemscy. Włocianie nie pasowali do tej grupy stąd skupiali się w ruchach chłopskich. Takim było właśnie „Zaranie”. Czesław Maciejewski tak wspomina początki ruchu zaraniarskiego w Kowalewie:

To też, którzy byli bystrzejsi, a zapoznali się z gazetą „Zaranie”, tworzyli swą grupę ludową, tak zwanych „Zaraniarzy”. Byli źle widziani przez „braci starszych”<sup>32</sup> a nawet prześladowani, przeważnie przez kler. Większa grupa – gniazdo „Zaraniarzy” powstała we wsi Kowalewo powiatu słupeckiego, na czele której stanął młody nauczyciel nazwiskiem N<sup>33</sup>. Ukończył on seminarium rosyjskie, lecz czuł się Polakiem, stanął po stronie uciemiężonego i wyzyskiwanego, a zgromadziwszy wokół siebie pewną grupę młodzieży

<sup>26</sup> Alfons Parczewski (1849-1933) – prawnik, historyk, regionalista, działacz społeczno-polityczny i narodowy, profesor i rektor Uniwersytetu w Wilnie (E. Andrysiak, *Alfons Parczewski (1849-1933). Kaliszanie – rektor Wszechnicy Wileńskiej*, Kalisz 2010).

<sup>27</sup> W przypadku tych trzech osób dane biograficzne są trudne do ustalenia.

<sup>28</sup> Józef Perzyna (1883-1953) – pedagog, społecznik (Ł. Parus, *Perzyna Józef*, [w:] *Słownik biograficzny nauczycieli Wielkopolski Wschodniej*, t. 1, red. P. Gołdyn, Konin 2010, s. 207).

<sup>29</sup> *Życiorys...*, s. 11.

<sup>30</sup> J. Jachymek, *Polskie Stronnictwo Ludowe „Wyzwolenie”*, [w:] *Encyklopedia historii Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1999.

<sup>31</sup> K. Gościński, *Koniński zaraniarz*, „Przegląd Koniński” 1985, nr 40, s. 8.

<sup>32</sup> Używając tego określenia, Maciejewski miał na myśli Narodową Demokrację

<sup>33</sup> Chodzi oczywiście o samego Czesława Maciejewskiego.

i ludzi starszych, mając do nich pełne zaufanie, odezwał się do nich temi słowy: „Słuchajcie, będzie Polska.... Byłem właśnie w Warszawie...” i tu opowiedział zebranym, co widział i słyszał w dniu odsłonięcia pomnika Mickiewicza w Warszawie. Wyjaśnił, że ta nowa Polska to nie będzie szlachecka, tylko ludowa. Ale lud ciemny, lud o tym nie wie. Trzeba go wychować. Mamy to zrobić my – Zaraniarze. Do tego musimy się przygotować. Musimy poznać sami Polskę, jej przeszłość i jej stan obecny. W Warszawie są ludzie, którzy dostarczą nam odpowiednich książek i gazet. Odebrał od zebranych uroczyste przyrzeczenie, że to co od niego słyszeli, przed niepowołanymi nie zdradzą<sup>34</sup>.

Spotkanie to wywarło duże wrażenia na młodzieńcach w wieku od 18 do 20 lat, którzy zaangażowali się w ruch zaraniarski. Wielu z nich zrozumiało także, że będą dobrymi rolnikami, jak będą wykształconymi rolnikami i swoje kroki kierowało do szkół rolniczych. W sumie poszło do tych szkół kilkanaścioro młodych ludzi, z różnych wsi powiatu słupeckiego, w tym również z Kowalewa. W 1908 r. Maciejewski zorganizował w Kowalewie zjazd absolwentów szkół rolniczych wywodzących się właśnie z powiatu słupeckiego. Uczniowie przygotowali i wygłosili kilka odczytów, oczywiście o tematyce rolniczej, odśpiewali kilka pieśni oraz wystawili sztukę teatralną. Na koniec odbyła się zabawa. Przedsięwzięcie to nie znalazło jednakże uznania w oczach miejscowej policji, która nie mogła pogodzić się z faktem, że miejscowy nauczyciel organizuje spotkanie dorosłej młodzieży bez odpowiednich pozwoleń. Skończyło się to donosem do władz szkolnych w Kaliszu na C. Maciejewskiego. Został on wezwany do Kalisza, gdzie wytłumaczył się ze swojego postępowania. Uzasadniał, że zaprosił swoich byłych wychowanków, którzy pokończyli również szkoły rolnicze (za jego radą), aby z pożytkiem wykorzystywali swoje umiejętności w pracy w swoich rodzinnych wioskach. Dyrektor nie tylko nie ukarał Maciejewskiego, ale jeszcze zachęcił go do organizacji podobnych spotkań, sugerując jednakże, aby powiadamiał władze szkolne o tego typu przedsięwzięciach. Co więcej otrzymał nawet wsparcie finansowe w wysokości 50 rubli<sup>35</sup>.

Jedną z metod wychowawczych, stosowanych przez Maciejewskiego, jeszcze przed I wojną światową były wycieczki. W pierwszą wyprawę zabrał uczniów do Miłostawia, gdzie już w 1899 wystawiono pierwszy na ziemiach polskich pomnik dedykowany Juliuszowi Słowackiemu. Trzydniową wycieczkę odbył z uczniami do Liskowa<sup>36</sup>.

Oprócz pracy na niwie oświatowej, mocno zaangażowany był w życie społeczne, czego wyrazem było wspomniane wcześniej założenie kółka rolniczego. Kiedy więc na początku XX wieku wsie, w tym również Kowalewo, zaczęła nawiedzać fala pożarów, której przyczyną były suche lata, zrodziła się idea powołania straży ogniowej. Głównymi inspiratorami byli członkowie kółka rolniczego oraz Koła Młodzieżowego z Czesławem Maciejewskim na czele. Co znamienne, był on założycielem wielu instytucji i organizacji, jednakże rzadko się zdarzało, żeby zasiadał w ich władzach. Podobnie było ze strażą pożarną w Kowalewie. Prezesem został bowiem Bronisław Gutowski ze Słupcy, a naczelnikiem Marian Suchorzewski. Trudno w tym miejscu, przede wszystkim z braku materiału źródłowego odtworzyć początki działalności kowalewskiej straży ogniowej.

<sup>34</sup> *Życiorys...*, s. 13.

<sup>35</sup> Tamże, s. 15-16.

<sup>36</sup> K. Gościmski, *Koniński...*, s. 8.



Wiadomo jedynie, że zgłosiło się sześćdziesięciu chętnych, którzy podzieleni zostali na cztery oddziały<sup>37</sup>. Maciejewski od 1908 roku był sekretarzem straży, a od 1922 jej naczelnikiem<sup>38</sup>.

Jeszcze przed wybuchem I wojny światowej udało mu się zainicjować i doprowadzić do założenia i mleczarni, i Związku Hodowców Krów. W tym celu zakupiono wirówkę marki „Wenus” wraz z oprzyrządowaniem oraz stadnika rasy nizinnej. Działo się to wszystko w roku 1912<sup>39</sup>.

9 października 1913 r. Maciejewski wszedł w związek małżeński z Anną Janiszewską. Dochowali się wspólnie pięciorga dzieci. Pierwsza córka Jadwiga – urodziła się 25 listopada 1914 roku<sup>40</sup>, zaś pierwszy syn – Kazimierz – 9 lutego 1916 roku<sup>41</sup>. Kolejna córka – Wanda przyszła na świat 15 listopada 1917 roku<sup>42</sup>. 29 stycznia 1920 r. urodziła się Czesława Aleksandra Maciejewska<sup>43</sup>. Z kolei 17 lutego 1923 r. urodził się Janusz Mieczysław Maciejewski<sup>44</sup>. Cała „piątka” za miejsce urodzenia w metrykach wpisane miała Kowalewo. Żona w roku 1914 ukończyła szkołę rolniczą w Kruszynku. Nie pracowała, prowadziła gospodarstwo domowe<sup>45</sup>.

W rok po założeniu przez Maciejewskiego rodziny, Europę ogarnęła wojna, której potomni nadali miano Wielkiej Wojny. Przekreśliła ona działalność wielu organizacji, w tym również tych, których założycielem był Maciejewski. W spisanych przez siebie wspomnieniach opisywał początki tej wojny w Słupcy i okolicy. Warto w tym miejscu przytoczyć nieco dłuższy fragment tych zapisków, bowiem oddają one w swoisty sposób charakter tamtych lat:

W tym czasie wybrałem się z ks. Świtkiewiczem, proboszczem z Kowalewa na polowanie kaczek dzikich (sic!) na łąkach Ciążenia i Pietrzykowa. Było to w końcu miesiąca lipca 1914 roku. Wracaliśmy do domu już późnym wieczorem i zauważyliśmy szereg pożarów na granicy rosyjsko-niemieckiej. Paliły się zabudowania i zapasy straży granicznej rosyjskiej, jako oznaka, że są w obawie przed napadem wojsk niemieckich. W drodze spotkaliśmy gromadki naszych rezerwistów zdążających na punkt zborny w Łęczycy. Na drugi dzień, wczesnym rankiem wybrałem się na rowerze do Słupcy, by zbadać tam stan przedwojenny i zobaczyć ucieczkę Rosjan przed Niemcami. W mieście już ich nie spotkałem – wszyscy w nocy uciekli na wschód. Pojechałem następnie do granicy niemieckiej, do łańcucha, który nam zawsze przegradzał drogę graniczną. W budynku urzędu granicznego widziałem tylko poprzewracane meble i przy nich rozrzucone różne przedmioty: zbierała je dla siebie ludność, do swoich domów. Nieprzyjemnie mi było patrzeć na to, tylko poszedłem nad samą granicę, stanąłem na zboczach i obserwowałem, co się tam dalej dzieje. Widziałem, jak grupki ludzi od strony Słupcy, zgłaszały się do żandarmów niemieckich, jako rezerwiści wojska niemieckiego, by ich wciągnięto jako żołnierzy do armii niemieckiej. Przykro mi bardzo było, gdy patrzyłem jak nasi bracia

<sup>37</sup> P. Gołdyn, *Dzieje Ochotniczej Straży Pożarnej w Kowalewie Opactwie (1908-2008)*, Słupca 2008, s. 4.

<sup>38</sup> ASPC, TAO, Zaświadczenie, b.p.

<sup>39</sup> *Życiorys...*, s. 17

<sup>40</sup> ASPC, TAO, Metryka urodzenia Jadwigi Maciejewskiej – odpis z dnia 27 grudnia 1920 r.

<sup>41</sup> ASPC, TAO, Metryka urodzenia Kazimierza Maciejewskiego – odpis z dnia 27 grudnia 1920 r.

<sup>42</sup> ASPC, TAO, Metryka urodzenia Wandy Maciejewskiej – odpis z dnia 27 grudnia 1920 r.

<sup>43</sup> ASPC, TAO, Metryka urodzenia Czesławy Aleksandry – odpis z dnia 27 grudnia 1920 r.

<sup>44</sup> ASPC, TAO, Metryka urodzenia Janusza Mieczysława – odpis z dnia 12 kwietnia 1923 r.

<sup>45</sup> ASPC, TAO, Deklaracja o zajęciu żony z 23 stycznia 1938 r., k. 14.

zglaszali się do szeregów jednej i drugiej strony by walczyć ze sobą za cudzą sprawę. Wracając do domu, pod Słupcą, dogonił mnie oddział konnicy niemieckiej, która jechała na wywiad do Słupcy. (...) na drugi dzień znów wybrałem się na rowerze do Słupcy, lecz Niemców jeszcze tam nie było, lecz mówiono, że od strony Strzałkowa nadchodzi wojsko niemieckie. I rzeczywiście pokazała się w szyku bojowym piechota. Powitali ją różni ubożsi Żydzi i uliczna hołota różnymi okrzykami, na co ku ich przerażeniu z szeregu wojska odezwały się w języku polskim głosy: „Witacie nas dziś tchórze żydowscy, bo macie strach. Wczoraj żegnaliście z płaczem udanym Moskali. Tak zawsze robią tchórze nikczemni!” Zawiedzeni i nikczemni uciekli z ulicy. Okazało się, że w szeregach niemieckich byli przeważnie Polacy, rezerwiści z powiatu wrzesińskiego<sup>46</sup>.

Okolice Słupcy, a tym samym Kowalewa, w którym mieszkał i pracował Czesław Maciejewski, nie były areną większych bitew okresu I wojny światowej. Dochodziło jedynie do drobnych potyczek, pomiędzy oddziałami niemieckimi, a „błąkającymi się” jeszcze w okolicy Rosjanami.

Lokalne społeczeństwo, w tym również mieszkańcy Kowalewa, podjęli kroki w kierunku działalności konspiracyjnej. Jej głównym przejawem było utworzenie oddziałów Polskiej Organizacji Wojskowej. Jeden z nich powstał właśnie w Kowalewie, a nastąpiło to 16 lutego 1916 r. Na jego czele stanął Czesław Maciejewski ps. Czechowicz, zastępował go Władysław Grzeszczak ps. Drogomir. Pomiędzy panami była dość znaczna różnica wieku, która przełożyła się na postrzeganie działań POW. Ta z kolei była organizacją ściśle tajną. Rozrosła się ona w Kowalewie na tyle, że utworzono z niej organizację lokalną, której dowództwo objął W. Grzeszczak. C. Maciejewski czasowo wycofał się z działalności. Wynikało to między innymi z rozbieżności, jakie zaistniały pomiędzy obu aktywistami, jak to kolokwialnie określono było im „nie po drodze”<sup>47</sup>. W następnym roku powstał Czwarty Obwód III Kaliskiego Okręgu POW. Od 1 sierpnia 1917 komendanturę objął W. Grzeszczak, a C. Maciejewski został skarbnikiem obwodowym<sup>48</sup>.

Tu po zawiązaniu się organizacji, pierwsze spotkania i drobniejsze ćwiczenia odbywały się w domu Maciejewskiego. Jak wspomniano pełnił on bowiem funkcję komendanta od 16 lutego do 10 kwietnia 1916 roku<sup>49</sup>.

Po zakończeniu wojny i odzyskaniu przez Polskę niepodległości Czesław Maciejewski został pozytywnie zweryfikowany pod kątem swojego wykształcenia i pracy, i przyjęty do służby w polskim szkolnictwie. Nadal pozostawał nauczycielem w Kowalewie. Przyjęcie nastąpiło 1 października 1917 r. Do 31 grudnia 1926 r. pełnił obowiązki nauczyciela, a od 1 stycznia 1927 r. powierzono mu także funkcję kierownika szkoły. Trzeba w tym miejscu dodać, że na podstawie dekretu Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 4 grudnia 1923 r. został zwolniony z egzaminów nauczycielskich potwierdzających kwalifikacje i zaliczony w poczet nauczycieli wykwalifikowanych<sup>50</sup>. Nie oznacza to jednakże, że Maciejewski nie podnosił swoich kwalifikacji. W okresie od 21 czerwca do 20 lipca 1920 r. uczestniczył czynnie w wakacyjnym kursie humanistycznym, początkowym, który odbywał się w Koninie<sup>51</sup>.

<sup>46</sup> *Życiorys...*, s. 18-19.

<sup>47</sup> B. Wojciechowska, *Ku wolnej Polsce. Z dziejów śłupeckiego obwodu POW*, Poznań 1997, s. 42-44.

<sup>48</sup> Tamże, s. 51.

<sup>49</sup> M. Jarecki, *Aby pamięć nie zginęła*, Słupca 2001, s. 159.

<sup>50</sup> ASPC, TAO, Karta ewidencyjna nauczyciela, s. 1-2.

<sup>51</sup> ASPC, TAO, Zaświadczenie z dnia 19 lipca 1920 r., k. 12.

Decyzją władz szkolnych przekazaną przez Inspektorat Szkolny w Słupcy, z dnia 1 maja 1930 r. został tzw. nauczycielem stałym publicznych szkół powszechnych<sup>52</sup>. Jednakże przysięgę nauczycielską złożył zaś 1 października 1923 r. Rota przysięgi była wówczas jednakowa dla wszystkich nauczycieli. Warto w tym miejscu przytoczyć jej treść, choćby z tego względu, aby uświadomić sobie rangę zawodu nauczycielskiego w okresie dwudziestolecia międzywojennego.

Przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu, że na powierzonym mi stanowisku przyczyniać się będę w mym zakresie działania ze wszystkich sił do ugruntowania wolności, niepodległości i potęgi Rzeczypospolitej Polskiej, której zawsze wiernie służyć będę; wszystkich obywateli kraju w równym mając zachowaniu, przepisów prawa strzec będę, obowiązki mego urzędu spełniać gorliwie i sumiennie, polecenia mych przełożonych wykonywać dokładnie, a tajemnicy urzędowej dochowam. Tak mi Panie Boże dopomóż<sup>53</sup>.

Na początku lat trzydziestych XX. wieku kowalewska szkoła powszechna była, tzw. placówką 4-klasową. Wcześniej funkcjonowała jako 3-klasowa, a jeszcze w pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości (r. 1920) była szkołą niżej zorganizowaną, bo dwuklasową. Praktyką władz szkolnych była wówczas ocena pracy nauczyciela w różnych aspektach.

W zachowanym wykazie kwalifikacyjnym pierwsza taka ocena pochodzi z 21 lutego 1927 r. Odnotowano wówczas:

Oddz. V. Metoda pracy ogólnie należyta, wyniki dostateczne. Wychowawcza praca nad działalnością umiejętna i planowana. Dbałość o szkołę ze strony nauczyciela jako p.o. kier. widoczna<sup>54</sup>.

Pod oceną podpisał się inspektor szkolny – Jan Borzęcki. Również kolejna ocena z 1 lipca 1928 r. była pozytywna. Oceniono umiejętności wychowawcze i dydaktyczne jako dobre. Podobnie oceniono pracę Maciejewskiego 19 kwietnia 1929 roku<sup>55</sup>. Następne oceny miały miejsce: 11 stycznia 1930 r., 12 marca 1931 r., 6 maja 1933 r., 17 marca 1934 roku<sup>56</sup>.

W karcie kwalifikacyjnej Maciejewskiego zachowały się także adnotacje o trzech innych ocenach pracy. Pierwsza z 31 maja 1935 r. (za rok 1934), druga z 3 grudnia 1936 r. (za lata 1935-1936) i trzecia z 31 grudnia 1938 r. (za lata 1937-1938). We wszystkich przypadkach otrzymał on ocenę dostateczną<sup>57</sup>.

Ciekawostką jest fakt, że Maciejewski uczestniczył w wyjeździe do Szwecji. W oficjalnych życiorysach czy biogramach nie zamieszczono takiej informacji, tymczasem w aktach osobowych zachowała się deklaracja następującej treści:

Niniejszym oświadczam, iż poznałem już większość naszego Kraju udając się w czasie ferii letnich na wycieczkę krajoznawczą. Poznałem też w 1934 roku część Szwecji wraz z jej stolicą i okolicznymi wsiami, badając tamtejsze szkolnictwo powszechne oraz życie ludu wiejskiego<sup>58</sup>.

<sup>52</sup> ASPC, TAO, Pismo Inspektoratu Szkolnego do Czesława Maciejewskiego z dnia 1 maja 1930 r., k. 19.

<sup>53</sup> ASPC, TAO, Rota przysięgi, k. 20.

<sup>54</sup> ASPC, TAO, Wykaz kwalifikacyjny, s. II.

<sup>55</sup> Tamże, s. II.

<sup>56</sup> Tamże, s. II-III.

<sup>57</sup> ASPC, TAO, Karta kwalifikacyjna nauczyciela, s. 2.

<sup>58</sup> ASPC, TAO, Deklaracja o znajomości krajów z 23 stycznia 1938 r., k. 10.

Nie można zapomnieć, że Maciejewski był również działaczem związkowym. Był między innymi pełnomocnikiem Zarządu Głównego Zrzeszenia Nauczycieli Polskich Szkół Początkowych. Z ramienia tegoż związku wziął udział w spotkaniu nauczycieli, które odbyło się w roku 1916 w Słupcy. Zaowocowało ono powstaniem ogniska związkowego. Jako działacz związkowy został skierowany do Działdowa, do udziału w akcji plebiscytowej w sprawie przynależności Mazur do Polski. Było to w roku 1920<sup>59</sup>.

Warto nadmienić, że decyzją Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego z dnia 25 maja 1938 r. przyznano Czesławowi Maciejewskiemu Brązowy Medal za Długoletnią Służbę<sup>60</sup>. W tym samym roku – 22 listopada 1938 r. – otrzymał także Srebrny Medal za Długoletnią Służbę<sup>61</sup>. Kilka lat wcześniej, bo w roku 1929 (15 kwietnia) otrzymał od premiera Kazimierza Świątalskiego Brązowy Krzyż Zasługi. Było to uhonorowanie jego działalności „na polu podniesienia drobnego rolnictwa”<sup>62</sup>. To ostatnie wyróżnienie wydaje się w pełni uzasadnione, zważywszy na fakty związane z organizacją kółka rolniczego w Kowalewie, czy uruchomienia mleczarni. Dodatkowo Maciejewski od 1919 r. pełnił funkcję prezesa Powiatowego Związku Kółek Rolniczych, a w samym Kowalewie zorganizował trzy wystawy rolnicze, które przyciągnęły dużą rzeszę zwiedzających. Był członkiem Polskiego Stronnictwa Ludowego „Wyzwolenie”, a w 1925 r. założył też w swojej wsi organizację młodzieżową „Wici”<sup>63</sup>.

W okresie II wojny światowej – od listopada 1939 r. do 1 marca 1940 r. prowadził w miarę normalne lekcje w kowalewskiej szkole, nauczając dzieci różnych przedmiotów w języku polskim<sup>64</sup>. Pracował później jako robotnik rolny we wsi Wrąbczyn. Informacje takie podał w ankiecie, jaką wypełnił po zakończeniu działań wojennych, która stanowiła formę weryfikacji nauczycieli przyjmowanych do służby przez władze państwowe i szkolne. Został tam wysiedlony wraz z rodziną 2 maja 1940 r., a do Kowalewa powrócił 12 lutego 1945 r. W tym czasie oprócz prac rolnych prowadził tajne nauczanie, odwiedzając dzieci po domach, podtrzymywał na duchu i uświadamiał społecznie i narodowo dorosłych. Zaznaczył również, że dalej chciałby pracować na terenie województwa poznańskiego, choć nie miał pewności, czy wróci do pracy w Kowalewie<sup>65</sup>.

Po powrocie do Kowalewa zamieszkał zasadniczo w tzw. resztówce, która znajdowała się na terenie wsi Kowalewo-Sołectwo. Nie płacił czynszu, ale zobowiązał się do remontu domu własnym kosztem<sup>66</sup>.

Sytuacja oświatowa w Polsce po zakończeniu wojny wyglądała dość tragicznie. Szkoły zniszczone, brakowało nauczycieli. System światy oparty został na przepisach przedwojennych. W akcję reaktywacji spontanicznie włączyło się społeczeństwo. Szkoła powszechna została ujednoczona, w ten sposób, aby programy nauczania we wszystkich klasach były jednoroczne. Zniesiono podział szkół na trzystopniowe szczeble. Całkowite wznowienie nauki nastąpiło wraz z rokiem szkolnym 1945/46<sup>67</sup>.

<sup>59</sup> *Zasłużeni działacze Związku Nauczycielstwa Polskiego województwa konińskiego 1905-1997*, Konin 1997, s. 62.

<sup>60</sup> ASPC, TAO, Dyplom, b.p.

<sup>61</sup> ASPC, TAO, Dyplom, b.p.

<sup>62</sup> ASPC, TAO, Pismo z dnia 15 kwietnia 1929 z informacją o nadaniu Brązowego Krzyża Zasługi, b.p.

<sup>63</sup> M. Jarecki, *Aby pamiętać...*, s. 160.

<sup>64</sup> ASPC, TAO, Pismo z dnia 22 grudnia 1945 r. do Komisji Weryfikacyjnej przy Inspektoracie Szkolnym w Koninie, b.p.

<sup>65</sup> ASPC, TAO, Ankieta z dnia 21 lutego 1945 r., s.1.

<sup>66</sup> ASPC, TAO, Pismo z dnia 5 lipca 1946 r. do Inspektoratu Szkolnego w Koninie.

<sup>67</sup> K. Bartnicka, I. Szybiak, *Zarys historii wychowania*, Warszawa 2001, s. 204.

W roku 1947, po wygranych wyborach, PPR przejęło nadzór nad oświatą w Polsce. Równocześnie zapowiadziana została ideologizacja programów szkolnych i całego procesu wychowania i kształcenia. W roku 1948 przeprowadzono reformę, która całkowicie zrywała z dziedzictwem oświatowym wypracowanym w okresie II Rzeczypospolitej<sup>68</sup>, czyli również z dziedzictwem, które było częścią działalności edukacyjnej i społecznej Czesława Maciejewskiego. Były to już zupełnie inne okoliczności społeczno-polityczne, w których starał się jeszcze w jakiś sposób funkcjonować jako nauczyciel.

W piśmie do Komisji Weryfikacyjnej przy Inspektoracie Szkolnym z dnia 22 grudnia 1945 r., wnioskował o zaliczenie mu dotychczasowych lat pracy – w tym tajnego nauczania – tak, aby mógł przejść na emeryturę<sup>69</sup>. Na dowód swojej działalności w czasie okupacji niemieckiej przedstawił kilka zaświadczeń napisanych przez mieszkańców Wrąbczyna. W jednym z nich Bronisław Banaszak (podpisał się jako Kawaler Krzyża Virtuti Militari) napisał:

Niniejszym świadczę, że Obyw. Czesław Maciejewski, kierownik szkoły powszechnej w Kowalewie gm. Łądek, przebywając na wygnaniu w czasie okupacji niemieckiej we wsi Wrąbczyn wieś uczył moje dzieci mimo ścisłego nadzoru żandarmerii niemieckiej. Nauka trwała w latach od 1941 do 1945 r.<sup>70</sup>

Podobne zaświadczenie podpisane zostało przez Leona Maciejewskiego, mieszkańca Zagórowa:

Niżej podpisany Leon Maciejewski mieszkaniec m. Zagórowa, powiatu konińskiego, niniejszym oświadczam, że Ob. Czesław MACIEJEWSKI, kierownik szkoły powszechnej we wsi Kowalewo, gminy Łądek, tut. powiatu, przebywając w czasie okupacji na wysiedleniu we wsi Wrąbczyn Górski kol., gminy Oleśnica udzielał mi synom lekcji, przerabiając program szkoły powszechnej. Nauka synów trwała z pewnymi przerwami w latach 1941 do 1945 tj. do czasu wyjścia okupantów. Nadmieniam, że Ob. Czesław Maciejewski pomimo czujnego oka żandarmów niemieckich, którzy za takie przestępstwa surowo karali, a nawet wywozili do obozów karnych uczył młodzież z narażeniem własnej osoby. Niniejsze wydałem na własną prośbę wymienionego, co w razie potrzeby mogę potwierdzić przysięgą<sup>71</sup>.

Pismem z 12 listopada 1948 r. Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego zwróciło się do Inspektoratu Szkolnego w Koninie z prośbą o stwierdzenie objęcia służby przez Czesława Maciejewskiego po ustaniu okupacji<sup>72</sup>. Pismo to przekazano do wiadomości Maciejewskiemu, który w odpowiedzi napisał:

(...) zaświadczenia stwierdzającego objęcie przeze mnie służby po ustaniu okupacji nie otrzymałem. Po powrocie z wysiedlenia zaraz uruchomiłem szkołę w b. plebani, ponieważ

<sup>68</sup> J. Król, *To idzie młodość.... Związek Młodzieży Polskiej w szkole średniej ogólnokształcącej w latach 1948-1957*, Kraków 2011, s. 23-32.

<sup>69</sup> ASPC, TAO, Pismo z dnia 22 grudnia 1945 r. do Komisji Weryfikacyjnej przy Inspektoracie Szkolnym w Koninie, b.p.

<sup>70</sup> ASPC, TAO, Zaświadczenie z dnia 15 października 1947 r., b.p.

<sup>71</sup> ASPC, TAO, Oświadczenie Leona Maciejewskiego z 4 października 1947 r.

<sup>72</sup> ASPC, TAO, Pismo z dnia 12 listopada 1948 r. Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego do Inspektoratu Szkolnego w Koninie, b.p.

okupanci budynki szkolne zniszczyli. Zapis dzieci do szkoły rozpocząłem do 6, a 12 lutego 1945 r. zacząłem zajęcia szkolne normalnie. W dniu 22 lutego tegoż roku byłem osobiście w Inspektoracie Szkolnym w Koninie, gdzie złożyłem szczegółowe sprawozdanie<sup>73</sup>.

W roku 1949 złożył ponownie przysięgę, tym razem ślubował, jak mu tekst roty nakazywał, że będzie

(...) umacniać w młodzieży poszanowanie prawa i wierności dla Ludowego Państwa Polskiego<sup>74</sup>.



2. Czesław Maciejewski z uczniami (1947 r.)  
Źródło: Archiwum Gimnazjum w Kowalewie Opactwie

Był wówczas nadal kierownikiem szkoły w Kowalewie. Czesław Maciejewski przez jakiś czas pracował jeszcze w szkole. W październiku 1951 roku został przeniesiony w stan spoczynku, jednakże zatrudniono go jeszcze na dwa lata w charakterze nauczyciela kontraktowego w kowalewskiej podstawówce. Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego, wydało decyzję w dniu 23 lipca 1949 r., w której zaliczono mu (razem z okresem okupacji) 41 lat pracy oraz 6 miesięcy i 20 dni<sup>75</sup>. Gdyby doliczyć jeszcze te kilka lat pracy w charakterze nauczyciela kontraktowego liczba ta wzrosła by do około 45 lat, jakie Maciejewski spędził w zawodzie nauczycielskim. To prawie połowa całego jego życia.

<sup>73</sup> ASPC, TAO, Pismo Czesława Maciejewskiego z dnia 23 listopada 1948 r. do Inspektoratu Szkolnego w Koninie, b.p.

<sup>74</sup> ASPC, TAO, Protokół dopełnienia aktu ślubowania służbowego, b.p.

<sup>75</sup> ASPC, TAO, Pismo z dnia 16 czerwca 1951 r. Prezydium Powiatowej Rady Narodowej do Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu, b.p.

24 marca 1953 r. otrzymał z prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Koninie pismo, w którym Julian Stępień – kierownik Wydziału Oświaty przy tymże prezydium, poinformował go, że władze powiatowe nie zamierzają zatrudnić go w charakterze nauczyciela w następnym roku szkolnym, tj. 1953/54<sup>76</sup>. Pismo to było odpowiedzią na prośbę o zatrudnienie, jaką do Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Koninie skierował Maciejewski. Nadmienił on w nim, że w roku szkolnym 1952/53 pracował jako nauczyciel kontraktowy, mając 30 godzin etatowych plus dwie godziny nadliczbowe. Ponieważ już wtedy miał 72 lata prosił o zniżkę godzin. Jak zanotował kierownik szkoły w Kowalewie, wolnych do „obsadzenia” było 16 godzin. Maciejewski zasugerował, że mógłby poprowadzić zajęcia z języka rosyjskiego (9 godzin), śpiewu (5 godzin) oraz praktycznych i teoretycznych zajęć w ogródku (2 godziny). Razem dałoby to właśnie 16 godzin. Prowadzenie właśnie tych przedmiotów, uzasadniał posiadanymi umiejętnościami i kwalifikacjami: znajomością języka rosyjskiego oraz ukończeniem kursów prowadzenia chóru i orkiestry, a także kursu ogrodnictwa<sup>77</sup>. Już rok wcześniej wnosił o odnowienie kontraktu na nauczanie w szkole w Kowalewie. Wtedy taki kontrakt z nim zawarto<sup>78</sup>.

Będąc już na emeryturze mocno zabiegał o nową szkołę dla Kowalewa i doczekał jej budowy. Pracował również w bibliotece, a woluntarystycznie przygotowywał sprawozdania dla Głównego Urzędu Statystycznego. Był niezwykle aktywny do końca swojego życia. Miał kiedyś powiedzieć, że niepotrzebnie się żenił, bowiem rodzina przeszkadzała mu w jego aktywności zawodowej i społecznej<sup>79</sup>.

Swój aktywny żywot zakończył 17 lutego 1976 r. Został pochowany na cmentarzu parafialnym w Kowalewie-Opactwie.

O poziomie jego pracy dydaktycznej i organizacyjnej świadczą ordery i odznaczenia, jakie otrzymał. Oprócz wymienionych wcześniej, a które otrzymał w okresie przedwojennym, należy wspomnieć również o tych, którymi został uhonorowany już po roku 1945. A były to między innymi: Krzyż Oficerski i Komandorski Orderu Odrodzenia Polski, Złota Odznaka ZNP, Srebrny Krzyż Zasługi, Odznaka Honorowa „Za zasługi w rozwoju województwa poznańskiego”, Medalem „Za zasługi dla pożarnictwa” oraz brązową i srebrną odznaką za współpracę z Głównym Urzędem Statystycznym<sup>80</sup>.

<sup>76</sup> ASPC, TAO, Pismo Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Koninie z dnia 24 marca 1953 r., b.p.

<sup>77</sup> ASPC, TAO, Pismo Czesława Maciejewskiego z dnia 6 marca 1953 r. do Prezydium PRN w Koninie. Wydział Oświaty, b.p.

<sup>78</sup> ASPC, TAO, Wniosek Czesława Maciejewskiego z dnia 21 lipca 1952 r. o odnowienie kontraktu; Pismo do Kierownictwa Szkoły Podstawowej w Kowalewie z dnia 12 sierpnia 1952 r.

<sup>79</sup> M. Jarecki, *Aby pamiętać...*, s. 160.

<sup>80</sup> P. Gołdyn, *Maciejewski...*, s. 162-163.

## CZESŁAW MACIEJEWSKI (1881-1976) – NAUCZYCIEL, SPOŁECZNIK

**Słowa kluczowe:** Czesław Maciejewski, dzieje oświaty, nauczyciel, społecznik, Kowalewo

W każdym zawodzie, w tym również nauczycielskim, znajdują się ludzie wybitni, którzy poświęcają się nie tylko pracy, ale aktywni są także na polu społecznym. Do takich z pewnością należał Czesław Maciejewski (1881-1976). Był absolwentem Seminarium Nauczycielskiego w Łęczycy i przez ponad 40 lat nauczycielem w Kowalewie. Oprócz działalności dydaktycznej i wychowawczej poświęcił się także działalności społecznej, zakładając wiele organizacji, jak choćby straż ogniową, kółko rolnicze czy związki zawodowe. Uczył w różnych okresach, które cechowały się innymi okolicznościami społeczno-politycznymi. W każdych warunkach potrafił się znaleźć i aktywnie uczestniczyć w życiu szkoły, wsi, powiatu.

## CZESŁAW MACIEJEWSKI (1881-1976) – A TEACHER, A COMMUNITY WORKER

**Keywords:** Czesław Maciejewski, history of education, teacher, community worker, Kowalewo

In every profession, including teachers, there are outstanding people, who devote themselves not only to their work, but also are active on the on the community field. One of them was definitely CzesławMaciejweski (1881-1976). He was a graduate of the Teaching Seminar in Łęczycy and who was a teacher in Kowalewo for over 40 years. Apart of his teaching and education activity, he devoted himself also to the community by founding many organizations, for example of fire brigade, farmers' association or trade unions. He taught in various times, which could be described as marked by other socio-political circumstances. In all circumstances he was able to take an active part in the life of school, a village and a district.